

Ubezpieczenie szkód w środowisku

Klauzule środowiskowe w standardowych ubezpieczeniach mienia i odpowiedzialności cywilnej, oferowanych przez ubezpieczycieli, nie do końca spełniają oczekiwania przedsiębiorców. Odpowiedzią na niedostatki standardowej oferty ubezpieczeniowej mogą być specjalistyczne ubezpieczenia szkód środowiskowych.

Polskie regulacje w zakresie odpowiedzialności za szkody w środowisku nie są przejrzyste. Najlepszym przykładem jest Ustawa z 13 kwietnia 2007 r. o zapobieganiu szkodom w środowisku i ich naprawie¹ (dalej u.z.s.ś.), która w dość powszechnym, aczkolwiek mylnym przekonaniu stanowi kompleksową regulację dotyczącą szkód w środowisku. Pod pojęciem szkody w środowisku na gruncie tego aktu prawnego rozumie się: *negatywną, mierzalną zmianę stanu lub funkcji elementów przyrodniczych, ocenioną w stosunku do stanu początkowego, która została spowodowana bezpośrednio lub pośrednio przez działalność prowadzoną przez podmiot korzystający ze środowiska: w gatunkach chronionych lub chronionych siedliskach przyrodniczych, mającą znaczący negatywny wpływ na osiągnięcie lub utrzymanie właściwego stanu ochrony tych gatunków lub siedlisk przyrodniczych (z wyłączeniem uprzednio zidentyfikowanego negatywnego wpływu zgodnie z przepisami prawa), w wodach, mającą znaczący negatywny wpływ na stan ekologiczny, chemiczny lub ilościowy wód oraz w powierzchni ziemi (zanieczyszczenie gleby lub ziemi, w szczególności mogące stanowić zagrożenie dla zdrowia ludzi).*

Szkoda czy też nie?

Kluczowe znaczenie dla właściwego określenia zakresu stosowania u.z.s.ś. ma użyte w tej definicji pojęcie „działalności prowadzonej przez podmiot korzystający ze środowiska”. Należy je rozumieć w kontekście art. 2 ust. 1 i 3 u.z.s.ś. Pierwszy z przywołanych przepisów określa zakres przedmiotowy ustawy i wskazuje, że u.z.s.ś. stosuje się, z pewnym wyjątkiem, do szkód w środowisku lub bezpośredniego zagrożenia szkodą w środowisku spowodowanych „działalnością stwarzającą ryzyko szkody w środowisku”. Ten ostatni termin nie jest co prawda definiowany w u.z.s.ś., lecz jednocześnie enumeratywny wykaz działalności uznawanych przez ustawodawcę za taką działalność zawarty został w art. 3 u.z.s.ś. Konsekwencją tego jest objęcie definicją „szkody w środowisku” i zakresem stosowania u.z.s.ś. jedynie części zdarzeń powodujących negatywne oddziaływanie na bioróżnorodność, wodę czy też powierzchnię ziemi, które, intuicyjnie, za szkodę w środowisku powinny być uznane. Wystarczy bowiem, że negatywne oddziaływanie na środowisko spowodowane zostało przez inną działalność niż ta wskazana w art. 3 u.z.s.ś., aby takie zdarzenie nie było kwalifikowane jako szkoda w środowisku w rozumieniu u.z.s.ś. Wyjątek wprowadza przepis art. 2 ust. 1 pkt 2 u.z.s.ś., zgodnie z którym negatywny wpływ na bioróżnorodność będzie traktowany jako szkoda w środowisku, bez względu na to, czy spowodowany został poprzez jedną z działalności wymienionych w art. 3 u.z.s.ś., ale tylko pod warunkiem wykazania przez organ ochrony środowiska winy podmiotu to negatywne oddziaływanie powodującego. Negatywne oddziaływania na środowisko wywoływane przez operatora instalacji, które nie mieszczą się w zakresie u.z.s.ś., sankcjonowane są administracyjnie na podstawie art. 362 i nast. Ustawy z 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (dalej P.o.ś.). Należy podkreślić, iż przepisy tej ustawy nie posługują się, w odniesieniu do takich zdarzeń, terminem „szkód w środowisku” lub terminem zbliżonym. Zatem zaleca się ostrożne posługiwanie się w umowach ubezpieczenia terminem „szkody w środowisku”. Może bowiem okazać się, że użycie w umowie ubezpieczenia tego pojęcia ograniczy, w sposób dla ubezpieczającego niezamierzony, zakres ubezpieczenia.

Bezpośrednie zagrożenie

Zakresem u.z.s.ś. objęte są również stany faktyczne, które ustawodawca określa jako „bezpośrednie zagrożenie szkodą w środowisku”. Pod tym pojęciem rozumie się „wysokie prawdopodobieństwo wystąpienia szkody w środowisku w dającej się przewidzieć przyszłości”. Definicja ta jest jednak na tyle mglista, że w praktyce wiele różnorodnych stanów faktycznych może być traktowanych przez organ ochrony środowiska jako bezpośrednie zagrożenie szkodą w środowisku i w związku z tym na przedsiębiorcę nałożone mogą zostać, niekiedy bardzo kosztowne, obowiązki, które w ocenie organu ochrony środowiska zagrożenie szkodą w środowisku mają zniwelować. Niewątpliwie, zawierając umowę ubezpieczenia, tę okoliczność należy brać pod uwagę.

Nie wszystkie elementy środowiska są objęte ochroną na podstawie przepisów u.z.s.ś. Przykładowo z zakresu szkody w środowisku wyłączone zostały negatywne oddziaływania na powietrze (chyba, że w wyniku emisji do powietrza dochodzi do zanieczyszczenia wody lub powierzchni ziemi). Szkodą w środowisku nie będzie także ponadnormatywna emisja hałasu czy pól elektromagnetycznych (chyba że powodowałyby ona szkodę w bioróżnorodności).

Odpowiedzialność cywilna czy administracyjna?

Obecnie raczej nie budzi wątpliwości to, iż odpowiedzialność przedsiębiorcy ponoszona na gruncie u.z.s.ś. za wyrządzenie szkody w środowisku lub za spowodowanie bezpośredniego zagrożenia szkodą w środowisku ma charakter administracyjny.

Taki sam charakter ma odpowiedzialność ponoszona na podstawie art. 362 i nast. P.o.ś. Z kolei przepis art. 323 ust. 2 P.o.ś., istotnie rozszerza odpowiedzialność cywilną przedsiębiorcy za działania naruszające stan środowiska. Zgodnie nim, jeżeli zagrożenie lub naruszenie dotyczy środowiska jako dobra wspólnego, z roszczeniami o podjęcie działań

zapobiegawczych lub naprawczych może wystąpić Skarb Państwa, jednostka samorządu terytorialnego, a także organizacja ekologiczna.

Ubezpieczenia od ryzyka

Finansowym instrumentem ochronnym dla przedsiębiorców mogą być właściwe umowy ubezpieczeniowe, na mocy których przenoszą oni na ubezpieczyciela odpowiedzialność za naprawę szkody powstałej w środowisku w wyniku ich działalności. Już na wstępie trzeba wskazać, że z całego obszaru wszelkich ryzyk danej działalności można przewidzieć zapewne tylko część, zaś ubezpieczyć – jeszcze mniej. Z tego względu właściwa ocena ryzyka i dostosowanie do niego dostępnych produktów ubezpieczeniowych, a przede wszystkim gruntowna analiza zakresu ubezpieczenia, stosowanych wyłączeń i poszczególnych zapisów umowy ubezpieczenia to niezbędne czynności przed zawarciem konkretnej umowy ubezpieczenia.

Do bardzo szerokiej kategorii ubezpieczeń majątkowych należą m.in. ubezpieczenie mienia oraz ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej. W przypadku tego pierwszego, ubezpieczyciel zobowiązuje się zapłacić odszkodowanie w razie zajścia określonego zdarzenia, powodującego szkodę w majątku ubezpieczonego. Jest to więc ubezpieczenie służące ochronie majątku ubezpieczonego (tzw. first party insurance). Z kolei istotą ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest zobowiązanie ubezpieczyciela do zapłaty odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Służy ono ochronie przed roszczeniami osób trzecich (tzw. third party insurance).

Mogłoby się wydawać, że kombinacja obu tych ubezpieczeń zapewni przedsiębiorcy ochronę przed kosztami usuwania szkód w środowisku na własnym terenie (w ramach ubezpieczenia mienia) i poza nim (czyli wobec osób trzecich).

Dokładniejsza analiza ogólnych warunków ubezpieczenia (tzw. OWU) prowadzi jednak do zgola odmiennych wniosków.

Ubezpieczenie mienia

W standardowych, ogólnych warunkach ubezpieczenia mienia od zdarzeń losowych zakres ubezpieczenia obejmuje szkody polegające na utracie, uszkodzeniu lub zniszczeniu ubezpieczonego mienia. Wyłączone są z niego natomiast grunty, gleba, wody podziemne i powierzchniowe, zbiorniki wodne, rośliny i zwierzęta, czyli właśnie najbardziej narażone na zanieczyszczenie elementy środowiska.

Można zastanowić się, czy pokrycia kosztów usunięcia szkód w środowisku nie zapewni klauzula dotycząca kosztów akcji ratowniczej lub klauzula uprzątnięcia pozostałości po szkodzie. Pierwsza z nich przewiduje zwykle, że odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje koszty poniesione w celu ratowania przedmiotu ubezpieczenia oraz zapobieżenia szkodzie lub zmniejszenia jej rozmiarów, nawet jeśli nie wystąpiła szkoda w ubezpieczonym mieniu. Jednak skoro akcja ratunkowa musi się odnosić do ubezpieczonego mienia, a nie należą do niego np. wody gruntowe czy gleby, to kosztów akcji ratunkowej w razie zagrożenia ich zanieczyszczeniem ubezpieczyciel nie pokryje. Podobną konstrukcję ma klauzula usunięcia pozostałości po szkodzie. Przewiduje ona odpowiedzialność ubezpieczyciela za koszty usunięcia pozostałości po szkodzie, jednak zwykle w granicach do 10% rozmiaru szkody objętej ubezpieczeniem. Limit ten raczej nie pozwoli na pokrycie poważniejszych szkód wyrządzonych w środowisku.

Klauzula środowiskowa w ubezpieczeniu OC

Dostępna na rynku oferta ubezpieczycieli skupia się na rozszerzeniu standardowego zakresu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej drogą tzw. klauzuli środowiskowej. Przewiduje ona zwykle włączenie do zakresu potencjalnych przyczyn szkodzących, w wyniku których powstała szkoda podlegająca wyrównaniu, przedostanie się do powietrza, wody lub gruntu substancji niebezpiecznych. Dana umowa ubezpieczenia może być jednak – i powinna być – dostosowana indywidualnie do potrzeb konkretnego przedsiębiorcy i musi uwzględniać poszczególne potencjalne ryzyka, związane z prowadzoną przez niego działalnością. Dodatkowo na zakres ubezpieczenia, a w rezultacie także na wysokość składki ubezpieczeniowej, wpływają przymioty danego przedsiębiorcy (m.in. stosowane techniki produkcji, wykorzystywane instalacje i zabezpieczenia, historia dotychczasowych zdarzeń), a także inne czynniki, mogące spowodować zaistnienie zdarzenia szkodzącego (np. sąsiedztwo zakładu zwiększające ryzyko powodzi, pożaru, lawin itd., których pośrednim skutkiem mogą być zniszczenia zakładu i w następstwie szkody w środowisku).

Klauzula środowiskowa w ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej może mieć przykładowo następujące brzmienie: „Strony postanowiły rozszerzyć zakres ubezpieczenia o odpowiedzialność cywilną za szkody powstałe w związku z przedostaniem się niebezpiecznych substancji do powietrza, wody lub gruntu, a także koszty poniesione przez osoby trzecie w celu usunięcia i oczyszczenia z powietrza, wody lub gruntu substancji niebezpiecznej oraz jej utylizacji”, przy czym OWU zwykle przewidują dodatkowe warunki dotyczące m.in. przyczyn przedostania się substancji niebezpiecznej, rozpoczęcia procesu przedostania i jego stwierdzenia przez ubezpieczonego, stwierdzenia tego faktu protokołem służby ochrony środowiska, policji lub straży pożarnej.

Wprowadzenie do umowy ubezpieczenia takiej klauzuli (po opłaceniu dodatkowej składki) może okazać się jednak niewystarczające, mając na uwadze charakter odpowiedzialności przedsiębiorcy za szkody w środowisku na gruncie u.z.s.ś. oraz konstrukcję ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej obejmuje bowiem kompensatę szkody osobowej lub majątkowej, wyrządzonej podmiotom trzecim przez ubezpieczającego (lub

ubezpieczonego – w zależności od przyjętej konstrukcji umowy ubezpieczenia) oraz ewentualnie koszty usunięcia lub oczyszczenia, poniesione przez osoby trzecie. Warunkiem wypłaty odszkodowania jest zatem osoba poszkodowanego konkretnego podmiotu trzeciego, któremu wyrządzono szkodę i któremu przysługuje prawo dochodzenia roszczeń wprost od ubezpieczyciela (tzw. *actio directa*). U.z.s.ś. natomiast rozszerza znacznie zakres odpowiedzialności przedsiębiorcy, odnosząc ją do elementów środowiska, traktowanych jako dobro wspólne ludzkości. W przypadku szkody w środowisku może nie wystąpić żaden konkretny poszkodowany, a tym samym nie zaktualizuje się zobowiązanie ubezpieczyciela do wyrównania szkody. Mimo to ubezpieczony będzie zobligowany do dokonania rekultywacji. Skoro odpowiedzialność przedsiębiorcy za szkody wyrządzone środowisku może mieć zarówno charakter odpowiedzialności cywilnej, jak i administracyjnej, to standardowa ochrona ubezpieczeniowa obejmie tylko tę część odpowiedzialności, którą możemy określić jako odpowiedzialność cywilnoprawną wobec konkretnych osób trzecich, czyli np. koszt usunięcia zanieczyszczeń, które przedostały się na nieruchomości sąsiada. Z kolei koszty usunięcia zanieczyszczeń z własnego gruntu czy wynikające z konieczności ograniczenia negatywnego działania na środowisko lub zapobieżenia szkodzie w razie zagrożenia poniesie wprawdzie ubezpieczony przedsiębiorca, lecz istnieje ryzyko, że ubezpieczyciel OC mu tych kosztów nie zwróci.

Zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela

Należy również zwrócić uwagę na inne istotne elementy umowy ubezpieczenia OC, które wyznaczają zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Klauzula środowiskowa w ubezpieczeniu OC obejmuje zwykle szkody wyrządzone nagłym, nieprzewidywalnym i niezależnym od woli ubezpieczającego lub ubezpieczonego zdarzeniem, polegającym na przedostaniu się substancji niebezpiecznej do powietrza, wody lub gruntu, w wyniku którego została wyrządzona szkoda osobowa lub majątkowa osobie trzeciej.

Zobowiązanie ubezpieczyciela do kompensaty szkody powstaje w przypadku łącznego spełnienia wszystkich wspomnianych przesłanek, a brak którejkolwiek z nich wyłącza jego odpowiedzialność. Oznacza to w praktyce, że ubezpieczyciel nie pokryje szkód powstałych w normalnym toku pracy zakładu przedsiębiorcy, a także w przypadku, gdy do danego skażenia środowiska doszło w wyniku długotrwałego wydzielania substancji niebezpiecznej (wyłączenie w tym przypadku odnosi się przeważnie do szkód powstałych w ponad 72 godziny od stwierdzenia zdarzenia) lub innego długotrwałego i znanego oddziaływania przedsiębiorstwa na środowisko.

Duże znaczenie ma też czasowy zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela. Ochroną ubezpieczeniową objęte są zwykle szkody powstałe na skutek wypadków, mających miejsce w okresie ubezpieczenia, chociażby roszczenia z tych szkód pojawiły się już po zakończeniu okresu ubezpieczenia. Zdarzają się jednak też takie postanowienia w ogólnych warunkach ubezpieczenia, na podstawie których odpowiedzialność ubezpieczyciela ograniczona jest jedynie do szkód zgłoszonych w okresie trwania ubezpieczenia. A to przecież zasadnicza różnica. Z tego względu bardzo istotne jest to, jaki jest czasowy zakres ochrony dla ubezpieczenia tzw. *trigger*. W przypadku ubezpieczeń opartych na *triggerze act committed* zakresem ubezpieczenia objęte będą szkody będące następstwem zdarzeń, które miały miejsce w okresie ubezpieczenia, natomiast w przypadku ubezpieczeń opartych na *triggerze claims made* – będą to szkody zgłoszone w okresie ubezpieczenia. Klauzula *claims made* – w odróżnieniu od klauzuli *act committed* – zapewnia zatem pokrycie szkód zaistniałych w przeszłości, nie obejmuje natomiast szkód, które ujawnią się w przyszłości.

Źródła

1. Ustawa z 13 kwietnia 2007 r. o zapobieganiu szkodom w środowisku i ich naprawie (DzU z 2007 r. nr 75, poz. 493, z późn. zm.).
2. Ustawa z 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (DzU z 2001 r. nr 62, poz. 627, z późn. zm.).

Monika Malinowska-Hyla, radca prawny, Domański Zakrzewski Palinka, Zespół Ubezpieczeniowy
Daniel Chojnacki, radca prawny, Domański Zakrzewski Palinka, Zespół Prawa Ochrony Środowiska

W drugiej części artykułu szczegółowo zostaną omówione wybrane kwestie prawne, związane z konstrukcją umowy ubezpieczenia szkód środowiskowych.

TEKST POCHODZI ZE STRONY **WWW.KOMUNALNY.PL**

<http://archiwum.komunalny.pl/archiwum/index.php?mod=tekst&id=15437>